PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna“ lub „Wiecz.“ 62 M
Z dostawą w miejscu 65 M
Z przesyłką pocztową 68 M
Za 2 wyd. „Poranna“ i „Wiecz.“ 124 M
Z dwurazową dostawą w miejscu . . . 132 M
Z przesyłką pocztową 136 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO
3 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/1
Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5460. Lwów, czwartek 30 września 1920 Rok XI

Polska pójdzie w ustępstwach do ostatecznych granic!

Przew. Dąbski usuwa sprawę Galicyi wsch. z porządku obrad!

Trocki przygotowuje armię i zapowiada marsz na Warszawę!

Chomsk, Drohiczyn, Janowo, Korzec, Płoskirów, Starokonstantynów odzyskane!

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 28. września.

Na północy osiągnęły wojska nasze częściowo linię Szczary.

W rejonie Grodna pościg za cofającym się nieprzyjacielem trwa w dalszym ciągu. Oddziały nasze postępując w kierunku na Pińsk zajęły Chomsk, Drohiczyn i Janowo, gdzie wzięły do niewoli sztaby 55 i 57 dywizyi piechoty sowieckiej i zdobyły 6 karabinów maszynowych, 150 wagonów z lokomotywą.

Na wschód od Równego odrzucił nasz korpus jazdy jazdę nieprzyjacielską na prawy brzeg Horynia, zajął Korzec i zdobył 6 dział i 16 karabinów maszynowych.

W walkach pod Zasławiem nasza pierwsza brygada jazdy wzięła 2000 jeńców, 32 karabinów maszynowych i 3 działa.

Wojska ukraińskie, działające na wschód od Zbrucza zajęły z naszą pomocą Płoskirów i Starokonstantynów, biorąc 2800 jeńców, 4 pociągi pancerne, liczne tabory i wiele materyału technicznego.

Naczelne Dowództwo W. P.
Sztab Generalny.

WRANGEL ZBLIŻA SIĘ DO BERDJAŃSKA.

Lyon, 28. września.

(PAT). (Radio). Armia Wrangla po zajęciu Aleksandrowska pobiła wojska czerwone koło Iwanówki i obecnie zbliża się do Berdjańska.

Chcą pokoju czy przygotowują wojnę?

Dwulicowa gra sowietów czy rozłam wewnętrzny?

Polska pójdzie w ustępstwach do ostatecznych granic.

Oświadczył to p. Trąmpczyński korespondentowi „Az Est“.

Warszawa, 29 września.

(Telef.) (m) Warszawski korespondent dziennika „Az Est“ miał wywiad z marszałkiem Trąmpczyńskim. Z wywiadu tego zasługuje na uwagę następujący ustęp: W Rydze

Polska zdecydowaną jest pójść w ustępstwach dla sprawy pokoju do ostatecznych granic.

Jako kryterjum rozgraniczenia spornych obszarów, marszałek uznał przynależność religijną danego obszaru, z wyjątkiem skrawka ziemi nad Prypecią, który jest Polsce potrzebny do poprawienia granicy wschodniej. Na pytanie, czy Ukraina prowadzić będzie dalej wojnę na własną rękę, odpowiedział Trąmpczyński: Ukraińcy uczynią to chyba na własną odpowiedzialność, w porozumieniu z Wranglem.

Sprawa Galicyi wsch. przekracza zakres rokowań konf. ryskiej.

Odpowiedź p. Dąbskiego na deklaracyę rosyjską.

Warszawa, 29 września.

(Telef.) (m) Według otrzymanej wiadomości z Rygi

p. Dąbski odczytał

na ostatniem posiedzeniu konferencyi pokojowej deklaracyę delegacyi polskiej stanowiącą

odpowiedź na ostatnią deklaracyę rosyjską.

Wedle tego ostatnia deklaracya rosyjska obejmuje sprawy

przekraczające zakres rokowań konferencyi jak np. sprawa Galicyi wschodniej,

przyczem część pierwsza zawiera niejako streszczenie poglądów teoretycznych rządu sowietów na niektóre sprawy, jak np. na sprawę niepodległości, która w zrozumieniu rządu sowieckiego równa się tylko samorządowi, połączonemu z dyktaturą jednej partyi. Poza tem w deklaracyi sowieckiej figuruje pytanie, kto spowodował wojnę. Odpowiedź na nie dałaby

temat do dyskusyi teoretycznych, co byłoby zupełnie zbędną stratą czasu.

Zdaniem delegacyi polskiej celem konferencyi nie może być dyskusya teoretyczna, lecz położenie kresu wojnie. Na różnicę poglądów del. polskiej i sowieckiej poświęcono dość czasu w obradach mińskich, niema przeto powodu dyskutować obecnie na temat, do którego może wypadnie powrócić w przyszłości.

Druga część deklaracyi sowieckiej zawiera zasady praktyczne i konkretne,

należy je zatem poddać pod obrady specyalnych komisyi. Delegacya polska jeszcze raz zaznacza, że pragnie położyć kres rozlewowi krwi, zwraca jednak uwagę del. rosyjskiej, że

postawienie przez nią terminu 10-dniowego na odpowiedź polską, posiada charakter ultimatywny,

co bynajmniej nie ułatwi i nie przyspieszy pracy pokojowej.

W odpowiedzi na to Joffe oświadczył,

że pragnął pierwszy zabrać głos na posiedzeniu, lecz zmieniono porządek dzienny. Następnie Joffe imieniem del. sowieckiej wyraził zgodę na wszystkie punkty zawarte w deklaracyi polskiej, odczytanej na posiedzeniu 7-mem, proponując równocześnie zmianę punktu 8. w tym sensie, aby punkt 8-my, dotyczący amnestyi rozszerzono tak,

aby amnestya dotyczyła również obywateli własnych,

a więc czy to Polaków oskarżonych o przestępstwa przeciwko Polsce, czy też Rosyan przeciwko Rosyi. Zdaniem Joffego należałoby również roz

szerzyć punkt 10 przez stworzenie konwencyi konsularnej i transitowej. Poza tem Joffe stwierdził, że

nie otrzymał odpowiedzi na deklaracyę swoją złożoną na posiedzeniu 7-mem.

W dzisiejszem oświadczeniu Dąbskiego widzi Joffe jedyną realną propozycyę, a mianowicie propozycyę utworzenia poszczególnych komisyi. Propozycyę tę należy zrealizować.

Po przemówieniu Joffego zabrał

ponownie głos Dąbski i

zaznaczył, że porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został ułożony przez sekretarzy obu stron, którzy postanowili oddać I. głos tej delegacyi, której członek będzie przewodniczył obradom. Następnie Dąbski zaproponował

utworzenia 4 komisyi,

mianowicie głównej, terytoryalnej, prawnej i ekonomicznej. Joffe zauważa, że należałoby przedewszystkiem utworzyć komisyę zawieszenia broni, inne zaś zorganizować w razie potrzeby. Po krótkiej dyskusyi nad tą sprawą przekazano ją

do porozumienia się przewodniczących obu delegacyi.

PRZEDMIOT OBRAD PONIEDZIAŁKOWYCH.

Ryga, 28 września.

(PAT.) Łotewskie Biuro prasowe podaje: Zwłoki Poliwanowa, rzeczoznawcy rosyjskiej delegacyi pokoj. i b. ministra wojny, zostały przewiezione do Moskwy. W związku z tem, posiedzenie konferencyi pokojowej odłożono do poniedziałku. Tematem tej konferencyi będzie odpowiedź rosyjska na deklaracyę polską, oraz odpowiedź polska na nowe warunki bolszewickie, jakoteż ratyfikacya niezbędnych komisyi, które w poniedziałek mają rozpocząć swe prace.

POKOJOWE POROZUMIENIE LEPSZE OD ROZBROJENIA.

Ryga, 28 września.

(PAT.) W rozmowie z przedstawicielami prasy francuskiej oświadczył przewodniczący polskiej delegacyi pokoj. ponownie z wielkim naciskiem, że sprawa rozbrojenia jako gwarancya pokoju stanie się dla Polski aktualna o ile obie strony zapragną tego równocześnie i szczerze. Lepszą jednak gwarancyą uniknięcia wojny w przyszłości jest pokojowe porozumienie, które jest głównym celem polskiej del. pokojowej. Dlatego też Polska przywiązuje mniejsza wagę do kwestyi rozbrojenia, niż do usunięcia przyczyn wojny. Zresztą Rząd polski będzie się starał po zawarciu pokoju z powodów gospodarczych zmiejszyć siłę liczebną swojej armii.

OPINIA JOFFEGO O DELEGACYI POLSKIEJ.

Ryga, 28 września.

(PAT.). Przewodniczący rosyjskiej delegacyi pokojowej Joffe w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że stanowisko polskiego prez. delegacyi pokojowej Dąbskiego wywarło na nim bardzo sympatyczne wrażenie. Wskazał też że skład delegacyi pokojowej od wyjazdu z Mińska nie uległ żadnym zmianom, mimo, że położenie militarne Polski znacznie się poprawiło, co jest najlepszym dowodem, że Polska pragnie istotnie pokoju.

ROZKAZ TROCKIEGO DO ARMII CZERWONEJ.

Warszawa, 29 września.

(Telef.). (m) Trocki ogłosił do armii czerwonej następujący rozkaz: Wszechrosyjski Centr. komitet wykonawczy sow. postanowił 23 bm. wystąpić do Rządu polskiego z propozycyą zawarcia w terminie 10-dniowym zawieszenia broni oraz podpisania zasadniczych warunków pokojowych. Pragnąc jaknajszybciej położyć kres działaniom nieprzyjacielskim komitet gotów jest uczynić znaczne ustępstwa na rzecz Polski. Dowódcy oraz komisarze polityczni na froncie winni wytłumaczyć żołnierzom frontowym i tyłowym znaczenie ustępstw, które rząd sowiecki proponuje polskim panom celem zaprzestania ponownego rozlewu krwi.

Sowiety tworzą nową armię pod wodzą Trockiego!

Nauen, 28. września.

(PAT). (Radio). Według wiadomości z Helsingforsu, przedsięwziął rząd rosyjski **utworzenie nowej armii rosyjskiej pod naczelnem dowództwem Trockiego.**

Trocki zapowiada marsz na Warszawę!

Helsingfors, 28. września.

(PAT). (Tel. Comp.) „Izwiestja" **ogłaszają odezwę Trockiego, wzywającą do dalszej walki przeciwko Polsce. Trocki oświadcza, że Polska nie chce pokoju i że trzeba będzie przygotować się do kampanii zimowej. Odezwa kończy się słowami: Dyplomacya idzie do Rygi, a armie nasze maszerują do Warszawy.**

EWENTUALNA OFENZYWA POLSKA NA TERYTORYUM ROSYI SPOTKA SIĘ Z ODPOREM.

Warszawa, 29 września.

(Telef.). (m) „Prawda" sowiecka przestrzega Rząd polski, aby nowych warunków sowieckich nie uważał za objaw słabości i aby się nie dał Anglii i Francyi nakłonić do nowej kampanii zimowej. Ewentualna ofenzywa polska na obszarze rosyjskim spotka się z bezwzględnym oporem robotników rosyjskich.

„REWOLUCYA ROSYJ. WKROCZYŁA W OKRES TOLERANCYI?"

Warszawa, 29 września.

(Telef.). (m) Komisarz sowiecki dla spraw polskich Leszczyński oświadczył, że Rosya jest źródłem niewyczerpanych sił, to też bynajmniej nie jest zmuszoną do zawierania pokoju. Rząd sowiecki chce dać możność ludowi rosyj. korzystania z dobrodziejstw pokoju i dlatego dąży do jego zawarcia, zwłaszcza, że **rewolucya wkroczyła już w okres tolerancyjny.**

OLBRZYMIA KONTRYBUCYA NAŁOŻONA NA KIJÓW.

Warszawa, 28. września.

(Telef.) (m) Na Kijów została nałożona kontrybucya pół miliarda karbowańców. Kontrybucyę mają także płacić robotnicy, którzy porzucili pracę i zajęli się spekulacyą.

Bolszewicy przywlekli do Polski zarazę na bydło?

„Księgosusz" grozi wyniszczeniem naszego bydłostanu.

Warszawa, 29. września.

(Telef.) (x). W Białostockiem szerzy się w straszliwy sposób zaraza bydła rogatego, t. zw. „księgosusz". Bydło nasze jest mało odporne na tę zarazę, przywleczoną przez bolszewików. W Białostockiem zaraza objęła 90 prc. bydła. **Istnieje obawa, że zaraza rozszerzy się po całej Polsce tem więcej, że zwalczanie jej jest bardzo utrudnione z powodu braku weterynarzy. Ministerstwo rolnictwa liczy na pomoc zagranicy w walce z tą epidemią, tak groźną dla naszego rolnictwa.**

Delegacya polska zjechała do Suwałk.

Rokowania polsko-litewskie zostają wznowione!

Warszawa, 29 września.

(Telef.) (m) Przyjechała z Warszawy do Suwałk delegacya polska, złożona z przedstawiciela ministerstwa spraw zagr. p. Łukaszewicza, jego sekretarza Szeptyckiego i deleg. Nacz. Dowództwa ppułk. Mackiewicza. **Delegacya ma odnowić rokowania polsko-litewskie w Suwałkach.**

ODEZWA RZĄDU LIT. DO NARODU.

Warszawa, 29 września.

(Telef.). (m) Litewska Ag. Telegr. donosi: Na nadzwyczajnem posiedzeniu zgromadzenia narod. litewskiego w sprawie układu polsko-litew. uchwalono wydać odezwę do ludności Litwy. — Odezwa ta zawiera zapewnienie że Litwini walcząc do ostatniej kropli krwi, gotowi są choćby **toporami i siekierami wypędzić najeźdźcę polskiego z ziemi litewskiej.** W odezwie tej powiedziane jest także, że Polacy zajęli Eyszyszki na wschód od Oran.

PREZYDENT LIGI NARODÓW DO RZĄDÓW POLSKIEGO I LITEWSKIEGO.

Paryż, 29 września.

(PAT.). Havas. Bourgeois, prez. Rady Ligi Narodów wystosował do Rządu litewskiego telegram z oznajmieniem, że w najbliższym czasie zostanie wyznaczona komisya kontrolna, na której wybór zgodziły się Litwa i Polska. Równocześnie wysłał Bourgeois w tej sprawie drugi telegram i do Rządu polskiego, do którego wystosował osobną depeszę z wyrażeniem zdziwienia, że dowiedział się dopiero via Londyn o ultimatum polskiem pod adresem Litwy z 23 bm. Nadto w telegramie Bourgeois oznajmia, że zwrócił się do rządu litewskiego z prośbą o zarządzenie ewakuacyi wszystkich terenów litewskich przez wojska sowieckie. Ponadto zwraca się Bourgeois do Rządu polskiego z prośbą o pozostawienie Litwie potrzebnego czasu do wykonania tych zarządzeń. — Wreszcie wyraża Bourgeois przekonanie, że w interesie Polski leży utrzymanie przyjaznych stosunków z Litwą.

OŻYWIONA WYMIANA ZDAŃ W SPRAWIE LITEWSKIEJ.

Warszawa, 29 września.

(PAT.). Jak podaje „Kuryer warszawski" w kołach politycznych mówią o ożywionej wymianie zdań między rządami polskim, amerykańskim w sprawie litewskiej. W związku z tem pozostaje prawdopodobnie wyjazd Purickisa do Berlina, skąd litewski minister S. Z. wyjedzie do Paryża.

NASI LOTNICY POSTRACHEM BOLSZEWIKÓW.

(Telef.) (x) Pismo dla żołnierzy „Front" ogłasza wywiad z ppułk. Serednickim na temat naszej służby powietrznej w armii. O lotnikach naszych mówi Serednicki z wielkiemi pochwałami, lecz twierdzi, że jest u nich nadmiar brawury, co zbyt często doprowadza do wypadków. Niedawno na froncie przejęto rozkaz Budiennego, w którym Budienny zaklina Trockiego o przysłanie lotników bolszewickich, **celem przeciwdziałania panice, jaką szerzą polskie aeroplany.** W ciągu dwóch ataków 100 zabitych. Kadra bolszewicka jest bardzo marna. W wielu wypadkach lotnicy nieprzyjacielscy dobrowolnie poddali się wraz z aparatami polskim oddziałom.

U fortów Grodna.

(Od naszego specyalnego korespondenta wojennego frontu północnego).

Miejsce postoju głównej kwatery, 25. września.

II.

U generała Galicy.

Nie zważając, że przeszkadzamy w pracy, dziennikarskim zwyczajem wtargnęliśmy do pokoju generała, oznajmiając mu cel naszej wizyty.

Mając w sobie jakąś niezwykłą, chwytającą za serce rubaszną serdeczność ludzi, za pan brat ze śmiercią żyjących, a gen. Galica widocznie musi się z tą „lalą“ znać dobrze, gdyż tajemnicę tego podbijania sobie ludzi bez najmniejszego ze swej strony wysiłku posiadł w zupełności. Wielki, z otwartą, opaloną twarzą frontowca i takiemże obejściem gen. Galica zakochany w swych dzieciach podhalańskich, których to formacyi jest organizatorem, najlepszym dowódcą i ojcem zarazem, opowiada nam o swych „strzelcach z piórkiem“, obdarzonych znakiem swastyki, z serdecznem umiłowaniem. Bo też warta jest tego dywizya, która z poza Kijowa zrobiwszy

700 km. pieszego odwrotu boso i bez mundurów, ani razu nie cofnęła się bez wyraźnego rozkazu z góry

a nawet otrzymawszy taki, wykonywała go dopiero wtedy, gdy sprawiem na „pożegnanie nieprzyjaciela“, i wzięciem jeńców dowiodła, że cofa się tak sobie, ot z góralskiej fantazyi. Te zakopiańskie „górale“ w ogólnym odwrocie, gdy potęga nieprzyjaciela zdawała się nie mieć już granic, nie bacząc na możliwość stracenia kontaktu z resztą armii, dwukrotnie odbijały Brześć Litewski, cofając się potem z miną czupurną, jakby szli na paradę.

W ten sposób doszli do Firlejowa nad Dnieprem, gdzie w ogólnej ofenzywie w dniu 16. sierpnia sforsowali pod Kockiem Bug, biorąc Łuki, Siedlce, Suraż, Bielsk, Białystok.. W krwawej walce pod Gródkiem rozbili Trockiemu dwie wyborowe brygady, umożliwiając w ten sposób przegrupowanie się naszej armii.

Wiele do tej dzielności żołnierza — stwierdza gen. Galica — przyczynia się to, że jest on w dywizyi mającej już swoją tradycyę bojową. Dlatego też bronimy się wszelkiemi siłami przed oznaczaniem nas jedynie zimną porządkową cyfrą. „Strzelcy podhalańscy“ to nie piechota zwykła, lecz specyalnie i do specyalnych zadań przeznaczona i wyszkolona formacya, podobna do takich „Alpenjägrów“ i innych tego rodzaju wojsk we wszystkich armiach. Zatem nie — broń Boże — dla jakiegoś separatyzmu dzielnicowego, lecz dla zachowania tej indywidualności, która u takich jednostek bojowych tak bardzo dodatnio i sugestywnie działa na żołnierza, zachowujemy naszą nazwę.

Prosimy o wyjaśnienie nam sytuacyi obecnej. Na rozłożonej przed sobą szczegółowej mapie wykreśla nam gen. Galica linię wojsk swoich i przeciwnika. Oddziały dywizyi podhalańskiej biją się teraz równocześnie w dwóch miejscach: na północ atakują zewnętrzne forty, chwiejącego się już Grodna, szczególnie dyabelnie silny fort czwarty, a na wschód wkraczają właśnie do Indury, gdzie toczy się zacięta bitwa.

O ogólnej sytuacyi wyraża się gen. Galica optymistycznie z niezachwianą wiarą w doskonałość planu Naczelnego Wodza. Przy sposobności rzuca zdanie, które wprawdzie zdarzało mi się już parokrotnie słyszeć, ale które pochodząc z ust tak autorytatywnych, ma swe doniosłe znaczenie:

— Nie jestem Piłsudczykiem, nie należałem do pierwszej brygady, nie mogę więc być posądzonym o stronniczość, a oświadczam panom, że

pójście na Kijów było — świadomie czy nieświadomie — posunięciem genialnem, które nietylko nas, ale i całą Europę ocaliło,

jeśli nie od zagłady, to od przewrotu, z którego przez pół wieku byłaby się nie podniosła. Wszyscy strategicy przyświadczają dziś, że tylko dzięki temu, żeśmy nie dali dokończyć Rosyi przygotowań, już dawno i na wielką skalę zaczętych, ocaleliśmy. **Bolszewia byłaby nas zgniotła i przeszła po nas, by zburzyć cały ustrój europejski; gdybyśmy się byli dali uśpić pozorom ich chęci do pokoju.**

Na zapytanie o aktywność przeciwnika oświadcza gen. Galica, że pomimo zniszczenia przez naszą ofenzywę ogromnej części artyleryi bolszewickiej, duch w pułkach komunistycznych wciąż się trzyma.

Bolszewicy stawiają obecnie opór większy, niż pod Warszawą,

dowodzi to, że mają bardzo dobrych i na wszystko zdecydowanych oficerów, zapewne niemieckich. Wczoraj naprzykład dwukrotnie atakowali wieś K., z której rano ich wyrzuciliśmy, a szli z takim impetem, że dzień ten przypominał epizody z włoskiej ofenzywy. To też straty w ostatnich dniach są niestety, bardzo wielkie.

W ciągu dwóch dni pochowaliśmy czterech oficerów i 27 żołnierzy.

W walkach o Odelsk i Indurę padł kpt. Świątecki, dowódca I batalionu i ppor. Karaś, dowódca III. komp. tegoż pułku. Ranni zostali ppor. Raszko i ppor. Wołłanowicz, w walkach o Bielany-Zespickie został zabity adjutant ppor. Lehr, a pod Kuźnicą zginął kpt. Kwapniewski, został ciężko ranny pchor. Skalski i lżej ppor. Kleman.

Poznajemy jeszcze szefa sztabu dywizyi maj. Kawińskiego, o którego nieprzeciętnych zdolnościach strategicznych słyszymy od rana z wielu stron i kapitana Wegnera, szefa sztabu operacyjnego, poczem zjadłszy w menaży oficerskiej obiad, jedziemy w dalszą drogę. Jeszcze około 20 klm. dzieli nas od celu podróży: linii bojowej. Przebywamy ją w niesłychanym pędzie, nie spotykając po drodze innych przeszkód, prócz okropnie zeszpeconego pociskiem armatnim, na pół zwęglonego trupa końskiego, który zalega w poprzek drogę. Padł zapewne przed kilkunastu godzinami, jak tego dowodzi to, że nie zatruwa jeszcze powietrza.

Przejeżdżając przez Kuźnicę, atakujemy jakiegoś porucznika, który jest tak uprzejmy, że ofiarowuje się ciceronować nam na dalszą drogę. Dowódca kompanii saperskiej por. Unger — tak się nazywa nasz nowy towarzysz — objaśnia nas o położeniu. Jesteśmy na głównym trakcie, idącym wprost do Grodna. Wczoraj tu toczyły się zacięte walki. Dziś już idyliczny spokój — odparto bolszewików o całe 5 km. Jeszcze spotykamy po drodze jadące w tę samą drogę auto dowódcy pułkow. Wróblewskiego, z którym zawieramy znajomość i znowu kontynuujemy naszą podróż. Doskonale już słychać armaty, gdy na jakimś skręcie zgromadzeni oficerowie i żołnierze dają nam znać, że jechać dalej nie wolno.

Walka o Grodno.

Odrazu rozumiemy. Droga prosta, jak na obrazku, płynie przed nami aż pod sam horyzont, gdzie widać gołem okiem — Grodno, oddalone od nas o 14 km. Jesteśmy na tej samej wysokości, co i to miasto, a oddziela nas odeń jedynie dolina Niemna, gdzie właśnie toczy się walka. Rzecz jasna, że dalsza podróż to proste szaleństwo, gdyż stajemy się wybornym celem. Wysiadamy więc, by stąd obserwować, co i jak się da. Niestety, nie wiele tego. Tylko na widnokręgu słup dymu. Mówią, że pali się przedmieście Grodna. Natomiast dla ucha to mamy wiele urozmaicenia. Stoimy w pośrodku zgrupowanych bateryi 15-sto cm. Zaczyna się huk, który co chwila poraża nam bębenki. „Raz, dwa, trzy, cztery“ — wali systematycznie co jakiś czas któraś z tych żelaznych „Jagien“, „Zoś“, czy „Telimen“ litewskich. Zjeżdża gen. Galica z maj. Kawińskim, poznajemy pułk. Truskolaskiego, jest pułk Wróblewski. Pośród tego ognia na mokrej trawie pojawia się olbrzymia płachta mapy i wszyscy ci, niemłodzi już ludzie układają się na ziemi, omawiając dalszy plan.

— Gdyby tak bolszewicy puścili kilka granatów — mówi któryś z młodszych oficerów — mogliby zrobić ładnego „haupttreffera“.

— Myślisz? — Dziwią się tamci. — E, gdzieby im się chciało. I studyują dalej mapę.

Tymczasem na gościńcu ruch robi się coraz większy. Przez lunetę widać rannego żołnierza naszego. W tej chwili jeden z szoferów i kilku żołnierzy ofiarowują się pojechać po niego. Nadjeżdża znów samochód ciężarowy, wiozący zapas karabinów maszynowych. Rzecz nielada, gdyż trzeba je dowieźć do pierwszych linii.

Na horyzoncie pojawia się znów pancerka nieprzyjacielska. Jest już odcięta od Grodna, ale i tak groźna. Ogień naszych dział koncentruje się teraz na nią, ale napróżno. Ktoś przynosi raport, że bolszewicy znów jakiś most zerwali. Wszystkich oczy zwracają się na por Ungera. Znowu robota. Już cztery noce nie spał, pod ogniem karabinów maszynowych stawiając pontony. Ha, trudno, pójdzie i dziś.

Na niebie uwijają się jakieś podejrzane samoloty. Nasze, czy nieprzyjacielskie? E, pewno nasze. Tamci nie mają czasu na wycieczki. Staje się bardzo chłodno, więc żegnamy się z generałem i pułkownikikami Wróblewskim i Truskolaskim i wracamy do Kuźnic na herbatę do por. Ungera.

Późnym wieczorem po przeszło 100-kilometrowej wycieczce dojeżdżamy do „domu“, tj. do naszego pociągu na stacyi B.

Jan Gella.

Co na to endecy?

WYMIANA DEPESZ MIĘDZY NACZELNIKIEM A MILLERANDEM.

Warszawa, 28. września.

(PAT). Naczelnik Państwa wysłał do prezydenta republiki francuskiej Milleranda następującą depeszę:

W chwili, gdy został Pan, Panie Prezydencie powołany na pierwsze stanowisko republiki francuskiej, szczęśliwy jestem, że mogę wyrazić szczerą radość, że naszego wielkiego sprzymierzeńca reprezentuje ten, który tak przewidująco kierował polityką francuską w momentach groźnych dla pokoju i bezpieczeństwa Europy, oraz który w ciężkich dla Polski chwilach użyczył jej poparcia Francyi, najzupełniej zgodnego z tradycyjną francuską przyjaźnią dla mego kraju. **Piłsudski.**

Odpowiedź prezydenta republiki francuskiej opiewa:

Jestem niezmiernie wzruszony życzeniami znakomitego **Naczelnika Państwa, którego talent wojskowy uchronił kraj od inwazyi.** Słusznie wspomina Pan, Panie Ekscelencyo, o moich uczuciach dla Polski, które są uczuciami całej Francyi. Jestem wyrazicielem woli mego kraju zwracając się do Waszej Ekscelencyi z życzeniami dla jego osoby i uczuciami, jakie żywię dla wielkości, pomyślności i pokojowego rozwoju pełnego chwały Narodu Polskiego. **A. Millerand.**

SFERY ENDECKIE SKONSTERNOWANE.

Warszawa, 29 września.

(Telef.) (m) Wielką konsternacyę wywołała w sferach narodowo-demokratycznych wiadomość o depeszy, którą prez. Rzeczypospolitej Millerand nadesłał do Naczelnika Państwa Piłsudskiego. W odpowiedzi na jego gratulacye Millerand dziękuje za życzenia „znakomitemu Wodzowi“, którego talent wojskowy i patryotyzm uratowały Ojczyznę“.

SPOKOJNY NASTRÓJ OBRAD SEJMOWYCH.

Warszawa, 29 września.

(Telef.) (m) Spór między prawicą a lewicą o racyonalnej kwestyi sejmowej w chwili, gdy w Rydze rozgrywają się wypadki wielkiego dla państwa znaczenia, został załatwiony krakowskim targiem. Zgodzono się, że na razie posiedzenia Sejmu odbywać się będą tylko raz w tygodniu, we wtorki. Stało się to dzięki pośrednictwu marszałka, który potrafił wytłumaczyć narodowym demokratom, że ich zapał konstytucyjny w obecnym momencie może więcej szkodzić niż przynieść pożytku sprawie narodowej. Te ugodowe tendencye nie pozostały bez wpływu i na wtorkowem posiedzeniu Sejmu, aczkolwiek poruszane sprawy w innych wypadkach niejednokrotnie mogłyby doprowadzić do wybuchu, tym razem posłowie nie przejmowali się niemi zbytnio, tak, że spór o zasady konstytucyjne, prowadzony z trybuny sejmowej robił raczej wrażenie sporu akademickiego. Nie zdołał nawet ożywić ław poselskich dr. Putek, który domagał się pozbawienia księży praw wyborczych, powołując się na konstytucyę państw zachodnich. Posłowie chłopscy, którym argumentacya p. Patka niezwykle przypadła do gustu, tylko objawami wesołości wyrażali swoje ukontentowanie. Reszta zaś Izby słuchała pobłażliwie słów młodego posła, nie przejmując się tem zupełnie. Dopiero na końcu posiedzenia ławy poselskie nieco się ożywiły, a to gdy w formie wniosku nagłego poruszono sprawę Gdańska, prześladowania żywiołu polskiego na Warmii. Dyskusyi w tej sprawie przysłuchiwał się pilnie z ław ministeryalnych min. spraw zagr. Sapieha.

WNIOSKI NAGŁE W SEJMIE

Z obrad 168 posiedzenia.

Warszawa, 28. września.

(PAT). Posiedzenie Sejmu 168, początek godz. 4.25 popoł.

Po odczytaniu interpelacyi przystąpiono do dalszej rozprawy nad ustawą konstytucyjną.

Przystąpiono do wniosków nagłych. Nagłość wniosku klubu Z. L. M. w sprawie Gdańska poseł M. Seyda żąda natychmiastowego wcielenia przyznanych Polsce traktatem wersalskim praw do mającej się zawrzeć konwencyi polsko-gdańskiej. P. Brejski popierając wniosek, domaga się gwarancyi, że na przyszłość w Gdańsku uniemożliwiona będzie wroga postawa przeciw Rzeczypospolitej i jej obywatelom. Nagłość wniosku i rezolucyę uchwalono.

P. Herz imieniem klubu N. P. R. przedstawia nagły wniosek w sprawie plebiscytu na Mazurach i Warmii, wychodząc z założenia, że plebiscyt był komedyą, żąda jego rewizyi i wytoczenia całej sprawy przed forum Ligi Narodów.

P. Wachowiak stawia nagły wniosek w sprawie szeregu gwałtów niemieckich wobec Polaków w Nadrenii i Westfalii.

Po odesłaniu szeregu wniosków do właściwych komisyi, posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek, 5. października br. o godz. 4 popoł. Na porządku dziennym będą pierwsze czytania projektów ustaw o konsulatach, o środkach transportowych i o współdzielniach, oraz dalszy ciąg rozpraw nad konstytucyą.

Wieści z Warszawy.

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 28 września.

(PAT.) „Naród“ podaje: Wczoraj pod przewodnictwem wiceministra Daszyńskiego odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem omawiano sprawę polityki zagranicznej oraz instrukcyę dla delegacyi pokoj. polskiej, która udaje się do Suwałk, celem rokowania z Litwinami.

MIN. SAPIEHA WRÓCIŁ Z FRONTU.

Warszawa, 29 września.

(Telef.). (m) Min. spraw zagran. Sapieha wrócił z podróży na front, gdzie zdawał relacye Naczelnikowi Państwa o sytuacyi politycznej.

PREZ. WITOS DZIŚ WRACA DO WARSZAWY.

Warszawa, 29 września.

(Telef.). (m) We środę oczekiwany jest w Warszawie powrót prez. min. Witosa z Galicyi wschodniej.

N. P. R. ZA JEDNOIZBOWOŚCIĄ.

Warszawa, 29 września.

(Telef.). (m) Klub poselski narodowej partyi robotniczej uchwalił przy głosowaniu nad konstytucyą oświadczyć się za jednoizbowością.

NOWE PREZYDYUM N. P. R.

Warszawa, 28. września.

(Telef.) (m) Klub poselski narodowej partyi robotników wybrał prezesem posła Chądzyńskiego, wiceprezesami zaś posła Bachowiaka i Rajcę.

NIEPOROZUMIENIA W ZJEDNOCZENIU MIESZCZAŃSKIEM.

Warszawa, 29 września.

(Telef.). (m) W kuluarach sejmowych opowiadają o nieporozumieniach, jakie wyłoniły się w Zjednoczeniu Mieszczańskiem. Klub ten ma podobno być niezadowolony z polityki swego prez. p. Rosseta i nietylko zamierza pozbawić go prezydentury, ale także wykluczyć z frakcyi poselskiej. Wiadomość tę notujemy naturalnie z obowiązku dziennikarskiego.

DELEGATEM PKP. W KOMISYI SPRAW ZAGRANICZNYCH BAWOROWSKI.

Warszawa, 28. września.

(Telef.) (G) Na posiedzeniu P. K. P. po definitywnem ustąpieniu p. Dębińskiego z komisyi zagranicznej klub przeznaczył na jego miejsce p. Baworowskiego.

LIKWIDACYA WARSZAWSKIEJ STRAŻY OBYWATELSKIEJ.

Warszawa, 28. września.

(PAT). Wedle „Przeglądu Wieczornego“, organizacya Straży Obywatelskiej zostanie zlikwidowana 1. października br.

UKŁAD KOMPENSACYJNY AUSTRO-POLSKI ROZWIĄZANY.

Warszawa, 29 września.

(Telef.) (m) Jak słychać Ministeryum przemysłu i handlu przystępuje do likwidacyi urzędu radcy handlowego w Wiedniu. Z dniem 1-go października b. r. rozpocznie się zupełna likwidacya polskiej misyi handlowej w Wiedniu, również układ kompensacyjny pomiędzy Austryą a Polską będzie rozwiązany, stosunki zaś między obu państwami ułożą się na zasadzie wolnego handlu.

Niemcy chcą odwlec plebiscyt na Śląsku!

Anglia podobno żąda przyspieszenia go!

Bytom, 29 września.

(PAT.) Z powodu części wego strajku, wywołanego przez komunistów niemieckich, pisze organ narodowej partyi robotn. „Polak“, wychodzący w Katowicach, co następuje: „Nie może być dwóch zdań co do tego, że chwila obecna jest dla G. Śląska poważna i to z różnych powodów. Przedewszystkiem ze względu na utrzymanie spokoju i porządku i ze względu na zbliżający się termin plebiscytu na G. Śląsku. Niemcom chodzi przedewszystkiem o to, aby w chwili tak poważnej, jak obecna, wywoływać ciągłe zaburzenia na Śląsku i odwlec przez to termin plebiscytu.

Bytom, 29 września.

(PAT.) Pisma niemieckie przynoszą wiadomość, że Rada ambasadorów zaproponowała termin plebiscytu na G. Śląsku w drugim tygodniu listopada. Podobno Anglia domaga się jak najrychlejszego przeprowadzenia głosowania.

MASOWA UCIECZKA NIEMCÓW Z G. ŚLĄSKA

Wiedeń, 28. września.

(Telef.) (G) Dzienniki tutejsze donoszą z Wrocławia, iż w ostatnich dniach przybyło tam przeszło 1000 rodzin niemieckich z Górnego Śląska. Objawia się obecnie masowa ucieczka Niemców z Górnego Śląska.

Echa brukselskich obrad finansowych.

JAK OTWARTO KONFERENCYĘ BRUKSELSKĄ?

Bruksela, 24. września.

(Tel. wl.). Mała sala przyjęć belgijskiej Izby deputowanych zapełniona jest delegatami konferencyi finansowej 30 państw. O godz. 3 popołudniu prezydent Ador otworzył konferencyę. Nad fotelem prezydenta widnieje belgijskie hasło: „L'union est la force“.

W swej mowie powitalnej prezydent Ador wyraził przedewszystkiem podziękowanie rządowi belgijskiemu, prezydentowi ministrów Delacroix i nieobecnej parze królewskiej. Zapewnił również Radę Ligi Narodów, która była inicyatywą do konferencyi o wdzięczności zebranych.

Przeszedł następnie do skreślenia trudnego położenia Europy i całego świata i dał wyraz nadziei, że zgromadzenie tylu rzeczoznawców znajdzie oczekiwaną pomoc, mówił o inflacyi i kursach wekslowych i p... ... wspólna akcya wszystkich narodów ... może wyjście z finansowych kłopotów. Podniesionym głosem oświadczył dalej, że kwestye, uregulowane przez traktat wersalski nie będą tu poruszane. Konferencya ma mieć tylko charakter techniczny. Jej zadaniem będzie także znalezienie środków celem umożliwienia państwom wyczerpanym przez wojnę wywiązania się z ich zobowiązań. Państwa wojujące i neutralne muszą się połączyć, dla uniknięcia ruiny finansowej. Warunkiem tej zgodności jest jednak całkowite spełnienie zobowiązań zawartych w traktacie pokojowym.

Po mowie Adora premier Delacroix wygłosił przemówienie, doskonałe co do formy i nader zręczne, którego myśl przewodnią streszcza się w zdaniu: „Ludy czekają na owoce naszej pracy“.

Dla dalszego toku konferencyi będzie rzeczą decydującą, czy w najbliższych dniach przyjdzie do utworzenia komisyi. Rozstrzygnięcie zależne jest od Francuzów, którzy do kwestyi utworzenia komisyi odnoszą się dość sympatycznie.

Na ogół wszyscy obecni odnoszą wrażenie, że ogromne naprężenie, które zapanowało po konferencyi w Spaa, popuściło nieco.

Po pierwszem posiedzeniu odbyło się u belgijskiego ministra prezydentów wielkie międzynarodowe przyjęcie, na które zaproszono również delegacyę niemiecką. Sprawność władz i biur nie po zostawia nic do życzenia.

TYLKO JEDNOGŁOŚNA UCHWAŁA OBOWIĄZUJĄCA.

Paryż, 26 września.

(Tel. wł.) Konferencya brukselska uchwaliła, aby stosownie do propozycyi francuskiej tylko jednogłośnie powzięte uchwały przedłożone być mogły Lidze Narodów jako oficyalne rady konferencyi. Wszystkie inne wnioski będą tylko przedłożone ogólnikowo z określeniem ich stanowiska, oraz wymienieniem, jaką większość wykazały. Uchwalono również, że każdy delegat tylko jeden raz może przemawiać na ten sam temat, oraz, że język francuski ma być oficyalnym językiem konferencyi. Każde przemówienie tłumaczone będzie na angielskie.

DELEGAT ANG. PRZEDSTAWIA PROGRAM POPRAWY SYTUACYI.

Bruksela, 29 września.

(PAT.) Havas. Delegat angielski przedstawił na konferencyi finansowej sposoby, którymi — jego zdaniem można by poprawić sytuacyę ekonomiczną.

O KREDYT DLA PAŃSTW WSCHODNICH.

Warszawa, 28. września.

(Telef.) (G) Wedle doniesień z Paryża na konferencyi w Brukseli Stany Zjednoczone postawiły wniosek o udzielenie kredytu państwom wschodnim. Szwajcarya zaproponowała utworzenie banku i emisyi bonów międzynarodowych w walucie szwajcarskiej. Dnia 1. października konferencya przeprowadzi zbadanie finansowego położenia państw interesowanych a dnia 2. października będą rozważane wnioski, mające na celu usunięcie przesilenia finansowego.

BILANS CZECH BIERNY.

Berlin, 28. września.

(Telef.) (G) Na konferencyi brukselskiej delegacya czeska wskazywała że republika czeska ma miliardowe długi. Obrót not państwowych wynosi 8 miliardów. Bilans płatniczy jest bierny. Czesi o własnych siłach nie mogą wyjść z tego położenia i proszą o długoterminowy kredyt. Delegacya jugosłowiańska przedłożyła finansowe położenie w Jugosławii i przedstawiła je jako beznadziejne i prosiła również o kredyt. Hiszpania, Szwajcarya i Dania użalały się na drożyznę surowców.

BURMISTRZ CORKU UMIERAJĄCY.

Londyn, 28 września.

(PAT.) Burmistrz miasta Cork jest umierający. Wczoraj odwiedził go arcybiskup Max i udzielił mu ostatniego pomazania.

Londyn, 28 września.

(PAT.) „Daily Expres" donosi, że burmistrz miasta Cork został przewieziony ze szpitala do więzienia na rozkaz angielskiego ministra spraw wewn., z wyjątkiem lekarzy więziennych i dozorców nie dopuszczają do niego nikogo.

JADĄ UŁANI.

(Z cyklu: „Piosnki żołnierskie").

Ach cóż tak dzwoni
Na rośnej błoni?
Ułani, ułani, ułani to.
Brzęczą ostrogi
Uciekać z drogi
Po roli, po łanie, po łące mkną.

Ach cóż tak tętni
Chłopcy namiętni
Ułani, ułani, ułani to.
Śmieją się lica,
Dzwoni szablica
I srebrne ostrogi w słońcu się lśnią.

Piękna panienko
Otwórz okienko
Ułani, ułani, ułani to.
Węc kwiat pasowy
Rzuć im na głowy
Całuska im poślij rączuchną swą.

Wszak to nie obcy
Lecz nasi chłopcy
Ułani, ułani, ułani to.
Z wielką paradą
Na wojnę jadą
A lance z ochoty w dłoniach im drżą.

Stanęli pierwsi
Chłopcy najszczersi
Ułani, ułani, ułani to.
Chcą kraju bronić,
Wroga wygonić.
Co ziemię nam niszczy swą ręką złą.

Zniknęli wkońcu
W gasnącem słońcu
Co okna powleka jak gdyby krwią.
Z dłonią przy twarzy
Panienka marzy
Ułani, ułani, ułani to.

Nemo.

KRONIKA.

Środa, 29 września o godz. 3.30 po południu „Księżniczka czardasza" operetka.

Środa, 29 września o godz. 7-mej wieczór „Papierowy kochanek", 3 akty z prologiem, 4 raz.

Czwartek, 30 września o godz. 7-mej wiecz. „Aida" opera.

—

Od Redakcyi. Dziś z powodu uroczystego święta patrona Galicyi wschodniej, św. Michała nie wyjdzie „Gazeta Wieczorna". Następny numer „Gazety Porannej" ukaże się we czwartek o zwykłej porze.

(mg) **Święty Michał.** Przyjechał jak co roku, na wozie drabiniastym, naładowanym suto darami jesiennego urodzaju. Po drodze wedle przysłowia „kopy pospychał" do stodoły, do miasta przywiózł wory ziemniaków i wszelkiego warzywa, kosze rumianych owoców i jeszcze snopy płomienistych barwnych kwiatów o ciężkich, ogromnych głowach. Ale nie jakoś jeszcze nie wszyscy radzi. „Gdzież gęś — tradycyjna Michałowa gęś?", pada wymówka. Zafrasował się stary... „Miałem ci ją, miałem — usprawiedliwia się zawstydzony —złapałem taką tłustą na bogatem polskiem Pomorzu. Ale jechałem przez Gdańsk i Niemcy mi ją odebrali...".

Bohaterska śmierć ułanów. Z 6-go pułku ułanów Kaniowskich polegli śmiercią bohaterską 23 bm. z zwycięskiej szarży konnej pułku pod Zasławiem na Wołyniu: Podp. Witold Suśmiński plut. Zygmunt Szpiegiel, kapral Stan. Małozewski, ułan Jan Kałeta, o czem zawiadamiają w głębokim żalu pogrążeni oficerowie, podoficerowie i ułani 6-go pułku ułanów Kaniowskich. Grabowski, pułkownik, dowódca pułku.

O ułatwienie powrotu uchodźcom. (Telef.) (x) Krakowski Komitet opiekujący się uchodźcami wysyła do Warszawy w tych dniach delegacyę, która ma interweniować w sprawie ułatwienia powrotu uchodźcom do Galicyi wschodniej. Uchodźcy nie mogą do tej pory zabierać swego dobytu z powrotem, który marnuje się, przechodząc w obce ręce.

Dwa pociągi sanitarne dla Polski. (Telef.) (x) Komitet „Pro Polonia" w Belgii wysłał do Polski dwa pociągi sanitarne z prof. uniwersytetu brukselskiego Neumannem na czele. Pociągi te są świetnie urządzone, zaopatrzone obficie w lekarstwa.

Śmiertelny upadek. (Telef.) (x) Z Krakowa donoszą: Z okna II p. przy ul. Karmelickiej spadła córka radcy namiestnictwa Trzeskowskiego licząca lat 17 i poniosła śmierć na miejscu.

KOMUNIKATY.

Odczyt. Dziś, o godz. 6-tej w Kasynie ofic. (ul. Fredry) odbędzie się odczyt „O naszem zwycięstwie sierpniowem pod Warszawą". Wygłosi major sztabu gen. N. D. (oddz. operac.) St. Künstler. Wstęp dla oficerów i przedstawicieli prasy wolny.

Popis miejskiej straży pożarnej. Naczelnictwo miejskiej straży pożarnej zawiadamia, że jesienny popis korpusu odbędzie się dnia 29-go bm. o godz. 10 przed południem na dziedzińcu strażnicy pożarnej we Lwowie.

Zapowiedź. W teatrze „Bagatela" przy ul. Rejtana l. 3, ujrzymy wkrótce nowy atrakcyjny program, w którym wystąpią siły pierwszorzędnych artystów polskich. Sensacyjną nowością w tym programie będzie wielka rewia aktualna ze śpiewami i tańcami p. t. „BUDIENNY IDZIE". Główne role kreować będą pp. Gierasieński, Michałowski, Staruszkiewicz. Ponadto występy gościnne znanego i powszechnie cenionego komika polskiego Eustachego Odrobińskiego w zupełnie nowym aktualnym repertuarze.

Zemsta bankiera. Znowu historya trójkąta małżeńskiego „Ten trzeci" — to artysta - malarz. — Nieznany nikomu i biedny, wydostał się nagle na szczyty, dzięki protekcyi bankiera i towarzyskim stosunkom pięknej pani bankierowej. Wśród powodzenia i sławy, zapomniał artysta o dziewczynie, którą podczas wakacyi, spędzonych na wsi u matki, uwiódł i porzucił. Gdy ta po kilku latach zjawia się w jego wspaniale urządzonej pracowni nie poznaje jej. „Jestem Marysia, matka twego dziecka" — mówi wzruszona kobieta. Sytuacya dla niego głupia, bo w drugim pokoju, podsłuchuje tę scenę piękna bankierowa. „Pani przyjdzie kiedyindziej" — mówi do byłej swojej kochanki. — Ale ta spostrzegła już futro bankierowej. Biegnie do drzwi — otwiera je i staje oko w oko z damą, której dzień przedtem odnosiła z magazynu kapelusz. „Pani masz męża, swój dom, pozycyę towarzyską a kradniesz miłość cudzą!" woła w uniesieniu. — „Wybieraj między mną a tą kobietą" — mówi bankierowa. Malarz pokazuje swej dawnej kochance drzwi. Raz jeszcze przychodzi Marysia do artysty i prosi, aby zerwał z bankierową. Spotyka ją brutalna odmowa. Wtedy udaje się do bankiera i opowiada mu o zdradzie żony. Bankier obmyśla plan piekielnej zemsty. Oto nakazuje swoim agentom zakupić wszystkie obrazy malarza. Zgromadziwszy jego dzieła, sprasza gości i urządza dla nich wielkie auto-da-fe. W parku bankiera wytworni panowie i eleganckie panie czekają na widowisko. Bankier daje znak. Odkrywają stos. Na stosie płoną obrazy — dorobek życia artysty. Malarz dostaje obłędu, w szale odbiera sobie życie. Równocześnie tam na wsi, gdzie u babuni chowa się mały synek, odradza się on i sztuka jego. Widzimy jak malec przed sztalugami stojąc, rysuje portret babuni. Ten to piękny dramat grany wprost doskonale, wyświetla obecnie z towarzyszeniem pięknej muzyki nastrojowej, kinoteatr „Kopernik".

—o—

NEKROLOGIA

†

LEON JANICZEK

emer radca Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń

po długich a ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami zasnął w Panu dnia 27 września 1920 roku, w 61 roku życia.

Stroskana żona wraz z synem zapraszają krewnych, kolegów i znajomych zmarłego na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się dnia 29 września 1920 o godzinie 4 po południu z domu żałoby w Winnikach na cmentarz miejscowy. 5068

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 28 września.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin.	Ostat. dywid.	Płacą	Żądają	Transakcye
	Korony				
Bank akc. związkowy IV i V em.	400	30	370·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	400	—	3[illegible]·—		—·—
Bank hipoteczny galic.	400	28	580·—	—·—	—·—
Bank hipot. ziemelny	400	24	540·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	200	10	215·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	400	20	400·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	400	30	410·—	—·—	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

	Wart. nomin.	Ostat. dywid.	Płacą	Żądają	Transakcye
Tow. akc. brow. lwow.	600	60	850·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	200	—	1000·—	—·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart	200	30	560 —	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	200	40	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya"	400	100	20000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	200	—	1000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	200	24	1[illegible]·—	—·—	—·—
„Oikos", za 1 prz. drz.	1428	—	2000·—	—·—	—·—

Polska nafta	700	—	1300·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	200	33	4[illegible]·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	200	40	500·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Sierasz"	200	8	900·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Sierasz	200	—	1459·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	200	23	1000·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)

	Płacą	Żądają		
Bank małopolski dla hand. 4 i pół pro.	95·—	97·—	—·—	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół pro.	97·—	99·—	—·—	—·—
Bank hip. gal. 4 pro.	90·—	92·—	—·—	—·—
Bank hip. zemel. 4 i pół pro.	92·—	94·—	—·—	—·—
Bank kraj. gal. 4 i pół pro.	99·—	101·—	—·—	—·—
Bank kraj. gal. 4 pro.	94·50	96·50	—·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół pro.	101·—	103·—	—·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pro.	96·—	98·—	—·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 pół pro.	91·—	96·—	—·—	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

	Płacą	Żądają		
Komun. Banku kraj. 4 i pół pro.	9[illegible]	92·—	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 pro.	85	87·—	—·—	—·—
Kolejo loka. Banku kraj. 4 pro.	82·—	84·—	—·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 pro.	85·—	87·—	—·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1914, 4 pro.	85·—	87·—	—·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1913, 4 pro.	85·—	87·—	—·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1893 4 pro. (szt. śl.)	88	90·—	—·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 pół pro.	90	92·—	—·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 pół pro.	9[illegible]	92	—·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	85	87·—	—·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	85·—	87·—	—·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	85·—	87·—	—·—	—·—

V. Waluty.

	Płacą	Żądają		
Ruble carskie po 100 rb.	—·—	—·—	—·—	—·—
" " po 500 rb.	—·—	—·—	—·—	—·—
" " rohne	—·—	—·—	—·—	—·—
" dumskie po 1000 rb	—·—	—·—	—·—	—·—
" " po 250	—·—	—·—	—·—	—·—
Karbowańce po 1 00	—·—	—·—	—·—	—·—
Czerwony po 50 i wyżej	—·—	—·—	—·—	—·—
Franki francuski	18·25	18·75	—·—	—·—
Franki szwajcarski	42·75	43·75	—·—	—·—
Funty szterlingi	915·—	935·—	—·—	—·—
Dolary amerykański	260	280·—	—·—	—·—
Dolary kanadyjskie	210	225·—	—·—	—·—
Marki niemieckie	440	460·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	475	525	—·—	—·—
Lei " drobne	—·—	—·—	—·—	—·—
Liry włoskie	10·75	11·25	—·—	—·—
Czeskie korony	365·—	370·—	—·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	92·—	94·—	—·—	—·—
Franki belgijskie	18·75	19·25	—·—	—·—
Korony szwedzkie	52·—	54·—	—·—	—·—
Korony duńskie	38·—	38·75	—·—	—·—
Korony norweskie	38·—	38·75	—·—	—·—
Marki fińskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Floreny holenderskie	83·—	85·—	—·—	—·—

VI. Dewizy.

	Płacą	Żądają		
Na Londyn	900·—	910·—	—·—	—·—
" Paryż	17·25	17·75	—·—	—·—
" Zurych	41·25	42·—	—·—	—·—
" Praga	3·88	3·96	—·—	—·—
" Wiedeń	91	96·—	—·—	—·—
" Berlin	465·—	475·—	—·—	—·—
" Nowy Jork	245·—	250·—	—·—	—·—
" Mediolan	11·50	11·—	—·—	—·—
" Bukareszt	—·—	5·25	—·—	—·—
" Bruksela	17·75	18·75	—·—	—·—
" Kopenhaga	36·—	36·75	—·—	—·—
" Szwecya	50·—	52·—	—·—	—·—
" Holandya	78·—	79·50	—·—	—·—
" Norwegia	36·—	36·75	—·—	—·—
" Finlandya	—·—	—·—	—·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 6%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 28 września.

Ożywiony ruch w papierach lokacyjnych, 4 prc. Banku krajowego, początkowo 95.50, pod koniec 96.50.

Na targu akcyj transakcyi nie było.

Pogłoski o nastąpić mającej fuzyi Banku Dyskontowego we Lwowie z Domem Bankowym Schnitz i Chajes wywołały popyt za akcyami tego Banku, nie było jednak żadnej podaży.

Na targu walut lekkie ożywienie.

Kurs walut zagranicznych nadal wysoki.

Tendencya zwyżkowa utrzymuje się w dalszym ciągu.

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 28 września.

Papiery lokacyjne.

	Oflar.	Żądane	Transakcye
4 prc. poż. kraj. z r. 1893	82·—	84·—	
4 " " " skolna			
" z r. 1908	82·—	84·—	
4·5 prc. poż. kraj. z 1913	85·—	87·—	
4·5 " " " z 1914	88·—	90·—	
4 prc. poż. m. Krakowa z r. 1909	83·—	85·—	
4 prc. poż. m. Lwowa	75·—	77·—	
4·5 prc. obl. Banku kraj.	86·—	88·—	
4 " " "	82·—	81·—	
4 " " kol. "	81·—	83·—	
4·5 prc. listy zast. Banku kr.	98·—	100·—	
4 " " "	94·—	96·—	
4·5 " " " hip.	95·—	97·—	
4 " " 60-let. " "	92·—	94·—	92·50-93·—
4·5 prc. listy Banku galic. dla handlu i przem.	95·—	97·—	
4 prc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt.	95·—	97·—	
4·5 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	107·—	109·—	
4 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	98·—	100·—	

Akcye bankowe:

Polski Bank Przem.	430·—	480·—	450—475
Bank hipoteczny	550·—	580·—	
Bank Małopolski	550·—	590·—	
Ziemski Bank kredyt.	380·—	420·—	
Powsz. Bank kredytowy powsz. T. A.	200·—	—·—	
Polskie Tow. handl.	400·—	450·—	425
Handl. Sp. Akc. Impex	225·—	275·—	
Zieleniewski	1850·—	1950·—	1910-1915
Górka, Fabr. cementu	1690·—	1750·—	
Sierasz, Zakłady górn.	1600·—	1700·—	1630-1680
T. P. G.	4400·—	4600·—	
Polska Nafta	1300·—	1400·—	1350-1365
„Lemiesz", fabr. maszyn	—·—	—·—	
„Ursus"	2600·—	2800·—	
Fabryka przetworów tłuszczowych w Trzebini			1225-1250

Waluty i dewizy.

	Kupno	Sprzedaż	Czeki
Dolary St. Zjednocz.	260	280	—·—
Dolary kanadyjskie	210	225	—·—
Franki franc.	18·25	18·75	18·25
Franki belgijskie	18·75	19·75	18·75
Franki szwajc.	42·75	43·75	42·75
Funty szterl.	925	960	925·—
Marki niemieckie	440	460	440·—
Korony czesko-słowac.	—	—	—·—
" szwedzkie	52·—	54·—	52·—
" duńskie	38	38·75	38·—
" norwegskie	38	38·75	38·—
" austryackie	92	94·—	94—96
Lei rumuńskie	4·75	5·25	4·75
Liry włoskie	10·75	11·25	11·25
Marki fińskie			6·20
Guldeny holenderskie	83·—	85·—	—·—
Ruble carskie	290·—	275·—	280·—
Transakcye	—·—	—·—	

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, dnia 28 września.

I. Papiery procentowe.

Obligacye:

Miasta stoł. Warszawy:

	Wartość kuponu	Transakcye	Żądano	Poszukiwano
6 prc. 1915—1916 r.	6,87·2	—·—	217·—	214·—
6 prc. 1917 r. za Mk. 100	1,15.0	101·25	102·—	100·—
5 prc. Banku ziemskiego	2,27·4	—·—	103·—	101·—

II. Listy zastawne:

	Wartość kuponu	Transakcye	Żądano	Poszukiwano
4 i pół prc. ziemskie	2,39·8	185·25	190·—	185·—
4 prc. ziemskie	2,19·1	—·—	—·—	—·—
5 prc. miasta Warszawy	4,91·2	230·25	234·—	230·—
4 i pół prc. m. Warszawy	4·42·1	211·—	214·—	210·—
5 proc. miasta Łodzi	—·—	—·—	—·—	—·—
4 i pół proc. miasta Łodzi	—·—	—·—	—·—	—·—
6 proc. Banku kred. hip.	1,34·2	—·—	100·—	96·—

Waluty:

Ruble carskie po 100	290·—	290·—	—·—
Ruble carskie po 500	285·—	285·—	—·—
Ruble dumskie po 1000	86·—	95·—	—·—
Ruble dumskie po 250	62·—	64·—	—·—
Korony austr. niem. stempl.	92·—	94·—	—·—
Korony czesko-słowackie	—·—	—·—	—·—
Korony szwedzkie	52·—	54·00	—·—
Korony duńskie	38·—	38·75	—·—
Franki franc.	17·75	18·25	—·—
Korony norwegskie	38·50	38·75	—·—
" czeskie	3·50	3·70	—·—
" austryackie	92·—	94·—	—·—
Franki szwajc.	42·75	43·75	—·—
Franki belgijskie	18·75	19·75	—·—
Funty szterlingi	925·—	960·—	—·—
Dolary amerykańskie	260·—	280·—	—·—
Dolary kanadyjskie	210·—	225·—	—·—
Lei rumuńskie	4·75	5·25	—·—
Liry włoskie	10·75	11·75	11·75
Guldeny holenderskie	83·—	85·—	—·—
Marki niem. po 1000	440·—	460·—	—·—
Marki fińskie	6·20	6·50	—·—

Giełda wiedeńska.

Wiedeń 28 września.

(PAT.) Giełda z 23 września. Renta majowa —·—, Austr. renta koronowa —·—, Austr. renta lutowa —·—, Węgierska renta koronowa —·—, Losy tureckie 2560·—, Priorytety kolei południowej 1390·—, Anglobank 830·—, Bankverein 797·—, Bodankreditanstalt 1867·50, Kreditanstalt 999·—, Bank depozytowy 790·—, Länderbank 1174·—, Mercur 865·—, Unionbank 818·—, Bank obrotowy 637·—, Živnostenska Banka 1778·—, Kolej północna 14500·—, Kolej południowa ——·—, Austryackie koleje państwowe ——·—, Kolej Lwów-Czerniowce 2150·—, Węgierskie koleje państwowe ——·—, Alpiny

1160·—, Berg-und Huetten 10750.—, Krupp 1704·—, Poldihuette 2539·—, Prager-Eisen 8395·—, Rima 3340·—, Skoda 2520·—, Zieleniewski 1728·—, Apollo 6990·—, Fanto 23200·—, Galicyjskie Karpaty 18700·—, Galicia 29600·— Schodnica 15600·—

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 29 września.

(PAT.) Giełda z 27 bm.: Londyn 52.50 — Nowy Jork 15.01 — Belgia 105.75 — Włochy 62.75 — Rumunia 28.75 — Szwajcarya 241.50 — Praga 20 — 3% renta franc. z 1917 r. 54 — 4% renta fr. z 1917 r. 68.90 — 4% renta franc. z 1918 r. 69.57 — 5% renta franc. z 1919 r. 85.60 — 5% renta fr. z 1920 r. —.—

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 29 września.

(PAT.) Początkowe kursa dewiz z 28 bm.: Berlin 10.20 — Praga 8.25 — Nowy Jork 622 — Austr. noty kor. 2.10 — Budapeszt 2.— — Wiedeń 2.76 — Holandya 25.80 — Zagrzeb 5.20.

Zurych, 29 września.

(PAT.) Końcowe kursa dewiz z 28 bm.: Berlin 9.95 — Praga 7.90 — Nowy Jork 622 — Paryż 41.90 — Bruksela 43.90 — Sztokholm 124.75 — Madryt 91 — Austr. noty kor. 2.20 — Budapeszt 2.— — Belgrad 21 — Warszawa 100—116 — Wiedeń 2.75 — Holandya 193.25 — Londyn 21.78 — Medyolan 26 — Kopenhaga 85 — Chrystyania 22.50 — Buenos-Aires 230 — Zagrzeb 5.25 —

TOWAROWE GIEŁDY ZAGRAN.

Marsylia, 29 września.

(PAT.) Giełda towarowa z 27 bm.: Ryż 208 — Groch 150.— — Mączka kartoflana 150.—

Havre, 29 września.

(PAT.) Giełda towarowa z 27 bm.: Bawełna wrześniowa 520 —Bawełna październikowa 535— Bawełna listopadowa 525 Kauczuk 9.60—9.70 — Coprach 235—240 — Kawa 380—335 — Pieprz czarny 250 — Pieprz biały 400.

Lyon, 29 września.

(PAT.) Giełda towarowa z 27 bm.: Jedwab sewenski 250 — Jedwab włoski 275 — Jedwab syryjski 235 — Jedwab japoński 260 — Jedwab chińki 290 — Jedwab kantoński 210.

AMERYKAŃSKA FALA ZNIŻKOWA.

Londyn, 29 września.

(PAT.) „Times" donoszą z N. Jorku: Spadek cen towarów w Ameryce jest powszechnym przedmiotem debat. Zapowiedziana zniżka wynosi od 30 do 40 prc. Sekretarz handlowy przewiduje dalszy spadek cen. Kupcy amerykańscy są zdania, że kurs zwyżkowy osiągnął już swoje moximum i że teraz nastąpi ruch odwrotny.

Przeciw lichwie towarowej.

Lwów, 28 września.

(§) Idąc za powszechną opinią kupców i przemysłowców we Lwowie i zgodnie z opinią członków komisyi badania cen urząd ten ustalił zysk kupiecki w stosunku procentowym do ceny nabytego towaru, rozumiejąc tu koszt towaru transportu do magazynu wzgl. sklepu tudzież stratę przez wyciek uszkodzenia lub manco a więc całą sumę wydatków, które poniesiono dla otrzymania towaru.

Nie wliczono zaś do ceny nabycia całej seryi wydatków administracyjnych, a więc lokalu, światła, opału, podatków, opłatę służby i wynagrodzenie kupca, bo te są mało uchwytne, bardzo rozmaite i uwzględnienie ich prowadziłoby do bardzo licznych kontrowersyi. Skoro one jednak muszą być pokryte z ceny sprzedaży, procent od ceny nabycia tj. procent zysku kupieckiego ustalono stosunkowo wysoko, a mianowicie:

Nazwa towaru	Handel hurt.	Handel detalicz.
1. Kolonialny i żywnościowy:		
a) masowe i pół wagonu lub więcej	10 prc.	
b) chleb	5 prc.	5 prc.
c) cukier		10 prc.
d) inne pierwszej potrzeby nie dające manca		25 prc.
e) podlegające zepsuciu lub mancu i delikatesy		30 prc.
2. Bławatne	10 prc.	
a) włókniste		25-30 prc.
b) trykotaże		30 prc.
c) wstążki, modne towary		40 prc.
3. Odzieżowe i obuwie		
a) męskie		25 prc.
b) damskie		30 prc.
4. Modne i galanteryjne		33 prc.
5. Papierowe drukarskie	10 prc.	
do pisania i rysowania		25 prc.
wyroby galanteryjne		33 prc.
6. Księgarnie, szkolne książki i nauk. podręczniki		20 prc.
inne		33 prc.
7. Żelazne masowe	10 prc.	
narzędzia i sprzęty		20 prc.
galanteryjne		33 prc.
8. Szkło i porcelana codzienne potrzeby		25 prc.
galanteryjne		33 prc.
9. Skóra surowa	10 prc.	20 prc.
10. Wino w beczkach	10 prc.	10 prc.
na miarę		25 prc.
w butelkach		30 prc.
w kieliszkach		40 prc.
11. Lakiernicze zwykłe		25 prc.
ulatniające się lub ulegające łatwo zepsuciu		40 prc.
12. Zegarmistrzowskie	10 prc.	25 prc.
13. Materyał opałowy: drzewo węgiel i koks w całych wagonach	5 prc.	
w ilościach mniejszych	5 prc.	
w detajlicznej sprzedaży		10 prc.
Drzewo opał. analogiczn.	5 prc.	5-10 prc.
Drzewo budulcowe	7·5 prc.	15 prc.
14. Nasiona nad 100 kg.	10 prc.	
w mniejszych ilościach		25 prc.
kwiatowe		40 prc.

Jak z powyższego zestawienia wynika, sama komisya dla niektórych towarów przyznała zysk nadmierny. Przy artykułach kolonialnych i żywnościowych obrót masowy jako pół i całowagonowy u jednego tylko kupca idzie w miliony, a czysty zysk 10 prc., na który zezwala komisya, musiałby pójść w krocie tysięcy. Sami kupcy dotychczas takiego zysku nie obliczali. Przy wstążkach i modnych towarach komisya zezwala aż na zysk 40 prc., przyczem należy uwzględnić, że obecnie prawie niema towaru niemodnego i że każdy prawie towar odchodzi. Horendalny wprost jest zysk oznaczony przy winie w butelkach (30 prc.) i kieliszkach (40 prc.). Tego rodzaju ustaleniem zysku Urząd badania cen nie zaskarbi sobie wdzięczności konsumentów.

OBROŃCA TASZYCKIEJ SKŁADA OBRONĘ.

Kraków, 28. września.

(Telef.) (G) W procesie pani Taszyckiej mającym się we czwartek rozpocząć, obr. oskarżonej dr. Szalaj, złożył wczoraj obronę. W miejsce p. Szalaja objął obronę adwokat Heski.

SUKNO WOJSKOWE W SKLEPACH KRAKOWSKICH.

Kraków, 28. września.

(Telef.) (O) W niektórych handlach sukna w Krakowie zauważono większą ilość sukna wojskowego pochodzącego z fabryki w Białej, która dostarcza materyałów na mundury jedynie intendanturze wojskowej. Ponieważ sukno to nie może być w obrocie handlowym policya na życzenie intendantury zarządziła konfiskatę tego sukna. Słychać, że w sprawę tę wmieszanych jest kilka osób.

SENSACYJNE ARESZTOWANIE W LUBLINIE.

Lublin, 28. września.

(Telef.) (m) „Dzień Polski" donosi o sensacyjnem aresztowaniu agenta IV okręgu policyi Edwarda Fedorowicza i handlarza końmi Izaaka Salzmana. Fedorowicz jest oskarżony o fabrykowanie na spółkę z owym Salzmanem listów o treści bolszewickiej i kilkunastu odezw komunistycznych do żołnierzy i podrzucenie tych materyałów do mieszkania Arnsteina i Drendera. W listach tych była mowa o nagrodzie 3 milionów marek za zamach na Naczelnika Państwa, o nagrodach za niszczenie mostów, kolei, zamachach na generałów itd. Jak śledztwo wykazało Fedorowicz i Salzman kierowali się niechęcią do swoich konkurentów i w ten sposób chcieli ich unieszkodliwić. Władze wojskowe uwięziły Fedorowicza i Salzmana i oddały ich sądom cywilnym.

Zuchwały napad rabunkowy.

Podstęp złodziei. — Kradzież klejnotów. — Śmiały czyn kobiety. — Przychwycenie podejrzanego człowieka.

Wiedeń, 26 września.

Przed kilku dniami dokonano tu śmiałego napadu na dyrektorkę szkoły handlowej p. Plöhn, w czasie którego zrabowano jej klejnoty bardzo znacznej wartości. Przed południem wezwano ją do telefonu, przez który jakiś męski głos uwiadomił ją, iż po południu przyśle posłańca z dokumentami jednego ucznia.

P. Plöhn nie spodziewając się niczego, pozostała po południu w domu tylko ze swą służącą. Ponieważ miała zamiar pójść wieczorem do teatru, przygotowywała sobie strój i klejnoty. W tem odezwał się dzwonek i po chwili wprowadziła służąca do salonu młodego, przystojnego bruneta, liczącego lat około 25. Po przedstawieniu się pani domu, oświadczył, iż przyszedł z polecenia „dr. Lewingera" i przyniósł jej dokumenty jednego ucznia.

Po zachowaniu się młodego człowieka, zmiarkowała p. Plöhn, iż musi to być jakiś spisek. Myślała więc w jaki sposób mogłaby się pozbyć nieprzyjemnej wizyty. — Naraz odezwał się drugi dzwonek u drzwi wchodowych. Służąca otworzyła, a do pokoju wszedł mężczyzna średniego wzrostu, którego zadaniem było unieszkodliwić służącą. W chwili, gdy p. Plöhn zrozumiała grozę sytuacyi, obaj bandyci założyli maski, jeden z nich wyciągnął rewolwer, wzywając p. Plöhn, by się spokojnie zachowywała. Rewolwer był nienabity — o tem jednak pani domu nie wiedziała. Chciała ratować się ucieczką, bandyci nie dopuścili jednak do tego, zdążając za nią do sypialni.

Tu przygotowane były wszystkie niemal klejnoty, a więc złote naszyjniki, kolie wysadzane przepięknemi perłami, pierścienie z dyamentami i wiele, wiele pięknych i drogocennych rzeczy. — Wszystko to zagarnęli bandyci.

Oprócz tego zażądali pieniędzy.

P. Plöhn wzięła dwa pugilaresy z pieniędzmi a zdobywszy się na odwagę wyrzuciła je przez okno. Przestraszeni bandyci tym śmiałym czynem kobiety, rzucili się na nią i przytknęli do nosa **chusteczkę nasiąkniętą chloroformem.**

P. Plöhn w jednej chwili straciła przytomność. Następnie uczynili to samo ze służącą. Wyładowawszy wszystkie kieszenie pięknym łupem, uciekli.

Niedługo trwał sen p. Plöhn i jej służącej. Obudzone zerwały się natychmiast. Wybiegły z krzykiem na ulicę, wołając „mordercy". Zbiegła się ciekawa gawiedź. Przychwycono jakiegoś podejrzanego pana, u którego znaleziono maskę, — wskazującą, iż należał do członków bandyckiego napadu.

Na razie w zamian za klejnoty, dostała się w ręce p. Plöhn tylko — maska. (k)

KOMUNIKAT.

—o—

XVII. B. DEPARTAMENT MAGISTRATU.

LM. 75836/20. We Lwowie, 28. IX. 1920
LB. 389/20

Dodatkowa aprowizacya robotnicza.

Starania Prezydyum miasta o uzyskanie artykułów na zrealizowanie deputatów żywnościowych dla robotników po myśli rozporządzenia Ministerstwa aprowizacyi z 8/X. 1919 zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. Wobec tego

przystępuje Magistrat do rozdziału tych deputatów.

Ustalona na posiedzeniu Komisyi kwalifikacyjnej racya wraz z częściową bonifikacyą zaległości wynosi 11 klg. białej mąki i 1·20 klg. cukru.

Wszystkie zatem przedsiębiorstwa i zarządy instytucyi, które przedłożyły w miesiącu sierpniu (na wrzesień) należycie udokumentowane listy swoich pracowników mogą zgłosić się w XVII. B. Departamencie Magistratu ul. Piekarska l. 11, III. piętro, celem podjęcia legitymacyi na pobór powyższych artykułów w następującym porządku:

Dnia 30. września 1920 r.: przedsiębiorstwa budowlane, ciesielskie, cementowe, asfaltowe, kamieniarskie, stolarskie, wyrobów z gliny, kafli i pieców, przedsiębiorstwa ślusarskie, kowalskie, wyrobów żelaznych, fabryki maszyn, odlewarnie żelaza.

Dnia 1. października 1920 r.: inne przedsiębiorstwa prywatne.

Dnia 2. października 1920 r.: zakłady użyteczności publicznej, zarząd miejski i powiatowy i pracownicy zajęci przy robotach wykonywanych na zlecenie organów państwowych i komunalnych.

Legitymacye wydawane będą pod warunkiem równoczesnego przedłożenia przez odnośne przedsiębiorstwa i instytucye wykazu imiennego pracowników zatrudnionych w miesiącu wrześniu.

Wykazy te, które mają być potwierdzone tylko przez zarząd odnośnego przedsiębiostwa względnie instytucyi, będą po sprawdzeniu zwrócone przedsiębiorcom i muszą być dla ułatwienia kontroli wywieszone w miejscu dla pracowników widocznem.

Za okazaniem legitymacyi będzie można uzyskać począwszy od 4. listopada 1920 r. w Związku Stow. spożywczych „Jedność" (ul. Lindego 6) karty poboru na powyższe deputaty za złożeniem należytości w kwocie 190 Mk.

Zaznacza się, że robotnikom cywilnym zajętym w przedsiębiortwach wojskowych będą wydawane dodatkowe racye aprowizacyjne z zapasów wojskowych w myśl rozporządzenia Ministerstwa spraw wojskowych oddział IV. Szt. L. 158 P. W. (IV. z 14. VII. 1920 r. rozkaz L. cz. 34395/X).

Zarazem przypomina się że termin do wnoszenia nowych podań o dodatkową aprowizacyę na miesiąc listopad upływa z dniem 4. listopada 1920 r. 5051

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Drukiem Spółki druk. „Prasa"
Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA.
Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI
Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.